

Jan Rogala

## ZBIORY KOROTYŃSKICH I ICH ZNACZENIE DLA BADAŃ VARSAVIANISTYCZNYCH

Podczas drugiej wojny światowej we wrześniu 1939 r., w czasie powstania 1944 r., jak i po powstaniu uległo zagładzie większość bibliotek warszawskich, niektóre w całości, inne w poważnej części. Duże straty poniosły największe biblioteki o charakterze ogólnym, jak i księgozbiory specjalistyczne, zarówno państwowe, społeczne, jak też prywatne, w tym również i varsavianistyczne<sup>1</sup>. Z księgozbiorów państwowych i społecznych, w których dominowały varsaviana, zniszczone zostały między innymi Biblioteka Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami Przeszłości, w skład której w latach 1906-1908 wszedł księgozbiór poety i varsavianisty Wiktora Gomulickiego, zakupiony dla tego Towarzystwa za 1036 rubli<sup>2</sup>. Podobny los podzielili i inne zbiory, jak Towarzystwa Miłośników Historii, warszawskiego działu Muzeum Narodowego /na Rynku Starego Miasta/ oraz Biblioteka Archiwum Miejskiego w Warszawie, która wraz z archiwaliami, mieszcząca się wówczas w Arsenale przy ul. Długiej 52, podpalona przez Niemców, spłonęła w dniu 4 października 1944 r. Ten ostatni księgozbiór liczył wtedy około 4 tysięcy tomów oraz około tysiąca czasopism<sup>3</sup>.

Nie dotrwały do naszych czasów zbiory historyków Warszawy: Aleksandra Kraushara, Walerego Przyborowskiego, Artura Oppmana, Ludomiła Lewenstama, Aleksego Bachulskiego oraz Adama Englerta<sup>4</sup>. Z varsavianistów, a zarazem i bibliofilów współczesnych nam, którzy posiadali pokaźne działy varsavianistyczne w swych księgozbiorach - wielu utraciło je w czasie drugiej wojny światowej. We wrześniu 1939 r. uległy zniszczeniu księgozbiory Wacława Błażewskiego i Wacława Zawadzkiego, zaś w 1944 r. utracili je kolekcjonerzy Juliusz Wiktor Gomulicki, Konrad Zawadzki i Władysław Bartoszewski<sup>5</sup>.

Ocalała, chociaż nie w całości, Biblioteka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zawierająca w części warszawianina. Z księgozbiorów prywatnych w większości ocalały zbiory Jana Michalskiego /1876-1950/ zasobne w warszawianina, które jeszcze za życia właściciela przekazane zostały do zbiorów Instytutu Badań Literackich<sup>6</sup>, oraz w części księgozbiórów Korotyńskich<sup>7</sup>. Ten ostatni zbiór gromadzony był głównie przez Władysława Rajnolda Korotyńskiego /1866-1924/ i jego brata Brunona Wincentego /1873-1948/. Weszły również do niego pozostałości zbiorów Wincentego Korotyńskiego /1831-1891/ oraz Ludwika Stanisława Korotyńskiego /1860-1919/.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, jest to najważniejszy warszawianistyczny księgozbiór prywatny, który w swoim zasadniczym zrębie przetrwał okres wojny i okupacji<sup>8</sup>. Zawiera on materiały wydawnictw do dziejów Warszawy, takie jak: publikacje o charakterze informacyjnym /przewodniki po Warszawie, największy zbiór taryf domów m. Warszawy, kalendarze/, a także monografie ogólne i specjalistyczne, oraz rzadkie broszury i przyczynki. Poza książkami, w skład tej kolekcji wchodzi również kilkadziesiąt planów Warszawy z XVIII i XIX w. i rękopisy. Wraz z księgozbiorem uratowane zostało jedyne w swoim rodzaju archiwum historyczno-literackie do dziejów Warszawy, tzw. "Teki Korotyńskich", liczące po uporządkowaniu 4334 jednostki.

Kolekcja Korotyńskich posiada dla badacza warszawianisty jeszcze dodatkowy walor, a mianowicie w książkach pochodzących z tego źródła można znaleźć szereg marginaliów, zapisków bibliograficznych, jak również dodatki, takie jak: wklejone recenzje, wycinki prasowe, zdjęcia, reprodukcje, prospekty wydawnicze, a także szereg interesujących proveniencji w formie dedykacji, pieczętek, podpisów i różnego rodzaju zapisków. Dlatego bliższe zajęcie się nią uważamy za celowe i pouczające.

Nie jest to jednak ostateczny wynik badań, a jedynie komunikat poruszający tylko niektóre kwestie. Do innych problemów należałoby w najbliższym czasie jeszcze powrócić.

Podstawę do opracowania niniejszego szkicu stanowią uratowane zbiory zarówno biblioteczne, jak i archiwum historyczno-literackie do dziejów Warszawy, znajdujące się obecnie w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy, nabyte w 1946 r. od Brunona Wincentego Korotyńskiego. Wykorzystano również pewne niewielkie pozostałości tej kolekcji znajdujące się u rodziny. W księgozbiórze prof. Stanisława Herbsta /obecnie u Pani Ireny Herbstowej/ znajduje się 40

dział pochodzących ze zbiorów Korotyńskich. Ponadto natrafiono tam również na interesujące zdjęcia dotyczące twórców kolekcji. U redaktora Henryka Korotyńskiego znajduje się m.in. 15 pozycji książek z tego samego źródła. Część archiwum domowego przechowało się u córki Brunona Korotyńskiego, Pani Krystyny Uznańskiej w Warszawie, gdzie natrafiliśmy na szereg ciekawych dokumentów metrykalnych i innych osobistych, zasługujących na wykorzystanie. Część korespondencji rodzinnej Korotyńskich oraz niektóre zdjęcia pozyskano do zbiorów ww. Archiwum, za pośrednictwem piszącego te słowa od dr Marii Danilewiczowej /obecnie Zielińskiej/ zamieszkałej w Feijo w Portugalii. Dla wyczerpania źródeł wypada jeszcze wspomnieć o kilku miejscach, gdzie przechowywane są fragmenty zbiorów Korotyńskich np. ciekawy zbiór korespondencji oraz notat i niektórych autografów ludzi z kręgu literacko-dziennikarskiego, ofiarowany w 1952 r. przez red. Henryka Korotyńskiego do działu rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie. Ta część kolekcji po uporządkowaniu liczy 70 jednostek i jest już zarejestrowana w t. 8 inwentarza rękopisów tej biblioteki<sup>9</sup>. Niewielkie ilości książek po Ludwiku Stanisławie Korotyńskim znajdują się w zbiorach Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>10</sup>. Pewne szczątkowe pozostałości korespondencji Korotyńskich przechowuje również Ossolineum we Wrocławiu<sup>11</sup>, a następnie Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

Zanim przejdziemy do omówienia zbiorów, pokrótce wspomnimy o osobach, które przyczyniły się do ich powstania.

Rodzina Korotyńskich wywodzi się z Białorusi, pochodzi ze wsi Sieliszczce powiatu Nowogródzkiego, gdzie ojciec Wincentego, Aleksander orał zagon. W dniu 29 maja 1831 r. został on uwolniony z poddaństwa przez niejakiego Jana Zaleskiego, chorążego wojsk polskich, właściciela wsi Sieliszczce. Wówczas to przed tamtejszym rejentem Janem Pławskim sporządzono dokument urzędowy zwany libertacją, na mocy którego Aleksander Korotaj - Korotyński stał się wolnym rolnikiem<sup>12</sup>.

Najstarszym z tej rodziny, który zapoczątkował gromadzenie zbiorów, był Wincenty Korotyński /1831-1891/, poeta, literat i dziennikarz<sup>13</sup>. W 20 roku życia zetknął się z Ludwikiem Kondratowiczem. Mieszkał wraz z nim w Załuczu, Wilnie i Borejkowszczyźnie, będąc jego sekretarzem, a jednocześnie i młodszym kolegą po piórze<sup>14</sup>. W pracy dziennikarskiej najbliższą był związany z Kurierem

Wileńskim, a później z Gazetą Warszawską, gdzie był współredaktorem tych gazet, oraz współpracownikiem wielu innych. Był też tłumaczem z języka francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i czeskiego.

O początkach kolekcji Korotyńskiego mamy skąpe wiadomości. Zarówno książki, jak i materiały rękopiśmienne gromadził on jeszcze w Wilnie, skąd przywiózł je do Warszawy, przenosząc się tu na stałe w początkach 1866 r. Świadczą o tym m.in. dedykacje na książkach od Wł. Syrokomli, A.H. Kirkora<sup>15</sup> i N. Leskova<sup>16</sup>. Tenże Korotyński posiadał również niektóre rękopisy oraz listy Syrokomli, jak np. rękopis "Dęboriga"<sup>17</sup>, które zapewne odziedziczył po zgonie starszego poety w 1862 r. Z późniejszych przekazów wiemy, iż nabył on spuściznę rękopiśmienną po znanym historyku Warszawy F.M. Sobieszczańskim za pośrednictwem Jana Gebethnera i Roberta Wolffa<sup>18</sup>. Nie znamy daty nabycia tych ostatnich materiałów, ale mogło to nastąpić w latach 1878-1891.

Zarówno część spuścizny rękopiśmiennej Syrokomli, jak i F.M. Sobieszczańskiego dały zapewne początek tzw. archiwum historyczno-literackiemu, wzbogacanemu następnie o własną korespondencję i od zaprzyjaźnionych osób. Nie mamy pewności, czy Wincenty Korotyński gromadził już wówczas wycinki prasowe tak licznie reprezentowane w tej kolekcji. Dotychczas nie natrafiono bowiem na ślady notatek ozynionych na nich jego ręką.

Poza swoim księgozbiorem domowym przy ul. Mostowej 16 Wincenty Korotyński posiadał dobrze wyposażoną w książki i czasopisma własną pracownię przy redakcji Gazety Warszawskiej, mieszczącej się przy ulicy Długiej 42 /nr hip. 557/, opisaną przez Wiktora Gomulickiego<sup>19</sup>. Może nie od rzeczy będzie, jeśli zacytujemy słowa tego autora. "Światło rozkładające się następnie wachlarzowato na podłodze obejmowało jasnym kręgiem duży stół, pełen książek i papierów, i siedzącego przy tym stole starca o siwej brodzie, o rumianej twarzy, z której nie schodził uśmiech jowialny. Całą głębię komnaty w cieniu zatopioną wypełniały półki zapełnione książkami i księgami. Te ostatnie imponujące wielkością, oprawą pergaminową i wyglądem archaicznym, wyzierać się zdawały jakiś szczególny odor sanctitatis, który przybysza nastrojał uroczyście". Wspomnianą tu pracownię porównywał również Czesław Jankowski<sup>20</sup> z gabinetem Józefa Keniga przy ul. Nowosenatorskiej "Całe home Keniga ma coś niecoś z mieszkania Odyńca i coś niecoś z owej antykwarni Korotyńskiego w lokalu "Gazety" /Warszawskiej/ na Długiej". Po zgonie

Wincentego Korotyńskiego jego zbiory odziedziczyli synowie Ludwik i Władysław.

Drugim z kolei był Ludwik Stanisław Korotyński /1860-1919/ literat, dziennikarz i etnograf, najstarszy syn Wincentego, absolwent Wydziału Historyczno-Filologicznego Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego<sup>21</sup>. Był m.in. nauczycielem w bogatych domach polskich w Rosji, na Ukrainie i we Francji. W 1890 r. powrócił do Warszawy, gdzie został początkowo współredaktorem Gazety Warszawskiej, a następnie Tygodnika Ilustrowanego i Kuriera Warszawskiego. Interesował się literaturą, językoznawstwem i etnografią.

Ludwik Stanisław Korotyński gromadził książki co najmniej od 1879 r. Wówczas to nabył m.in. dziełko Joachima Camerariusza Pabergensiusa pt. "Commentarius de generibus divinationum ac graecis latinis eorum vocabulis", wydane w Lipsku bez daty, oprawne w pergamin, oraz opatrzone zarówno podpisem właściciela, jak też i jego pieczętką następującej treści: "Z księgozbioru L.S. Korotyńskiego" z wpisanym numerem 108". Na swoich książkach, obok pieczęci, często wpisywał datę roczną lub dzienną, a niekiedy i miejscowość, w której książka została nabyta. Książki zdobywał również i za granicą, skąd przywoził książkowe trofea. Niezależnie od tego nowości krajowe, a także pozycje antykwaryczne kupował dla niego w Warszawie brat Władysław<sup>22</sup>. Gromadził książki filologiczne, głównie z zakresu filologii klasycznej, etnografii i historii. W 1909 r. ze względów zdrowotnych, przeniósł się do siostry do Aleksandra Kujawskiego. Wspomniała o tym fakcie Maria Danilewiczowa /obecnie Zielińska/ "Wuj Ludwik przywiózł ze sobą z Warszawy cały swój warsztat pracy: bibliotekę, notatki, ogromne zbiory wycinków, ukochany fotel i biurko"<sup>23</sup>. Zgromadził księgozbiór liczący co najmniej ok. 3 000 dzieł. Posiadał też zbiory czasopism, a m.in. "Bibliotekę Warszawską", "Ateneum", "Tygodnik Ilustrowany" i inne. Część zbiorów /książki, korespondencja i fotografie/ jeszcze za życia, w 1919 r. przekazał w darze do Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>24</sup>, dokąd weszła tylko niewielka liczba księgozbioru /182 pozycje/. Reszta prawdopodobnie jako dublety trafiła do innych bibliotek. Część warsawianów, jak też i wycinki prasowe weszły do zbiorów braci Władysława i Brunona Korotyńskich w Warszawie.

Jedną z bardziej interesujących nas postaci jest Władysław Rajnold Korotyński /1866-1924/, publicysta i historyk Warszawy, syn Wincentego<sup>25</sup>. Był m.in. redaktorem Kuriera Codziennego, zaś w la-

tach 1899-1903 redaktorem naczelnym Kuriera Warszawskiego, a następnie jednym z redaktorów tej gazety, aż do końca życia. Współpracował z szeregiem innych znanych czasopism warszawskich. Ogłosił sporo opracowań źródłowych do dziejów Warszawy.

O pierwszym jego księgozbiorze mamy wiadomości już w 1884 r. Zachował się bowiem rękopiśmienny katalog, zapoczątkowany w dniu 17 października 1884 r. i kontynuowany przez okres około dwóch lat<sup>26</sup>. Z ciekawszych proveniencji wypada wspomnieć o części księgozbioru po Joachimie Lelewelu, która została nabyta przez Władysława Korotyńskiego w 1884 r. po zgonie w marcu tego roku Prota Lelewela zamieszkałego w Woli Cygowskiej<sup>27</sup>. Fragmenty z pierwszego księgozbioru Joachima Lelewela zakupione zostały za pośrednictwem antykwariuszów J.K. Gieysztora i Greizela. Liczyły one 127 tomów /w tym niektóre razem oprawne/. Już jako 18-letni młodzieniec Władysław Rajnold był klientem księgarń i antykwariatów J.K. Gieysztora, M. Orgelbranda, Karbaśnikowa, Landjunga przy ul. Nowolipie 54, Greizela i Kleisingera<sup>28</sup>. W listach, głównie do brata Ludwika, często wspominał o zdobyczach książkowych. Tak np. w jednym z nich z dnia 30 I 1884 r. pisał, iż kupił u Greizela 10 tomów "Dziejów" Adama Naruszewicza, egz. w półskórek oprawny za 5 rubli, wydanie jedno z najlepszych bo Bobrowicza<sup>29</sup>. Utrzymywał też bliskie kontakty ze znanymi bibliofilami, jak z Hieronimem Łopacińskim, Zygmuntem Wolskim, Wiktorem Gomulickim, Aleksandrem Krausharem, Janem Michalskim i innymi. Jego zainteresowania Warszawą datują się od 1892 r. Sam po latach wspominał "W.G. namówił mnie do zajęcia się historią Warszawy"<sup>30</sup>. Pod tym kryptonimem kryje się znany poeta i varsavianista Wiktor Gomulicki. Władysław gromadził książki, rękopisy, plany Warszawy oraz wycinki prasowe. Odziedziczył część zbiorów po swym ojcu Wincentym. Po jego zgonie zbiorami zaopiekował się brat Bruno Wincenty.

Wreszcie ostatni, najmłodszy, to Bruno Wincenty Korotyński /1873-1948/, dziennikarz i kolekcjoner<sup>31</sup>. Otrzymał jedynie wykształcenie domowe. Po zgonie ojca w 1891 r. podjął pracę zarobkową w Bibliotece Krasieńskich w Warszawie, gdzie opracowywał zbiory. Pierwsze zajęcia dziennikarskie rozpoczął w redakcji "Przewodnika Katolickiego", następnie był w "Słowie", oraz najdłużej pracował w "Kurierze Warszawskim" /1904-1939/, początkowo jako redaktor wydania porannego, a potem wydania krajowego. Współpracował z wieloma czasopismami. Swoje zajęcia dziennikarskie potrafił łączyć z zamknięwaniami bibliofilskimi. Już podczas pierwszej



swjej pracy zarobkowej w Bibliotece Krasińskich, zostawał często po zajęciach służbowych wraz z Zygmuntem Wolskim, w celu przeglądania książek i robienia notatek. Sam pisał po latach we wspomnieniach "Lubiłem swoje zajęcie w bibliotece, gdyż od dzieciństwa miałem zamiłowanie do książek"<sup>32</sup>. Podobnie jak brat Władysław książki kupował u antykwariuszy, lecz na mniejszą skalę. Odziedziczył księgozbiór po swych braciach Władysławie, a częściowo i po Ludwiku, połączył go ze swoim i nadal uzupełniał. Poza książkami gromadził autografy i wycinki prasowe. W 1926 r. otrzymał on od swego kolegi Stefana Barszczewskiego 58 autografów, a m.in. listy do Wincentego Korotyńskiego pisane przez Adolfa Pawińskiego i Mariana Gawalewicza<sup>33</sup>. W okresie międzywojennym Bruno Korotyński, według własnych obliczeń, posiadał w swoich zbiorach autografy 130 osób ze świata literackiego, dziennikarskiego i naukowego. Niemalże zasługi poniósł on, jeśli chodzi o porządkowanie zbiorów. On to scalił archiwum historyczno-literackie umieszczając je w kopertach według układu rzeczowego. Może warto byłoby zacytować słowa Henryka Korotyńskiego, który chyba trafnie scharakteryzował zbieractwo swego ojca Brunona. "Mieszkanie nasze, choć niemalże stopniowo kurczyło swą użytkową powierzchnię. Pokoje pęczniały od stosów - tomów, foliów, roczników czasopism, sztychów fotografii, wycinków, dokumentów - segregowanych i łączonych przez ojca z benedyktyńską cierpliwością w chronologicznym porządku. Matka usiłowała od czasu do czasu staczać beznadziejne boje z tym potopem zbieractwa - na próżno. Na tym punkcie ojciec był nieustępliwy i głuchy na wszelkie potrzeby - fala "varsavianów" wciąż napływała na Mokotowską i zdawało się, że kiedyś rozsądzi ściany. Było to coś więcej niż zwykle zbieractwo. Była to już namietność, pasja, treść życia. Jak się okazało /.../ nie bezpożyteczna"<sup>34</sup>.

Zbiory Brunona Korotyńskiego przetrwały w Warszawie do końca powstania 1944 r., a następnie w początkach listopada zostały uratowane z płonącego domu przy ul. Mokotowskiej 17 przez ekipę ratowniczą pod kierunkiem prof. Jana Zachwatowicza przy współudziale prof. Stanisława Lorentza i dra Stanisława Herbsta. Jak przebiegała akcja ratowania tych zbiorów może najlepiej przedstawić słowa prof. Stanisława Herbsta zawarte w jego relacji<sup>35</sup> "któregoś listopadowego dnia [2 XI 1944 r.] przejeżdżając przez plac Zbawiciela - zauważono, że górne piętra, zamieszkiwanego dotąd przez Korotyńskich domu płoną. Wobec tego natychmiast przystąpio-

no do akcji ratowania zbiorów. Zbiory znajdujące się jeszcze w pierwszym wąskim pokoju, zastawionym od dołu do góry książkami, pudłami poczęto ładować w pośpiechu do worków. Selekcji nie było czasu przeprowadzać, jednak jakieś książki odłożono na bok i pozostawiono. Zniesione na dół składowano na oczekujący na ulicy duży wóz z przyczepą i bez przeszkód wraz z innymi już uprzednio /czy później/ naładowanymi materiałami dowieziono do Brwinowa. Podczas ratowania tych zbiorów, jak wspominał prof. Jan Zachwatowicz, paliło się już III piętro budynku, w którym znajdowały się książki i materiały B.Korotyńskiego, a w mieszkaniu było już bardzo gorąco i pełgał gryzący dym, oraz dochodziło potrzaskiwanie ognia<sup>36</sup>. Akcja ratownicza wtedy nie była ofiojalna, tzn. nie dozwolona przez Niemców. Uratowane zbiory razem z księgozbiorem Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej zdeponowano tymczasem w pomieszczeniach Straży Pożarnej w Brwinowie, a następnie wywieziono je do klasztoru Bernardynów w Piotrkowie i tam ukryte przetrwały do końca wojny. W 1946 r. zostały przewiezione do Warszawy, a następnie dzięki staraniom ówczesnego dyrektora Archiwum Miejskiego dra Aleksiego Bachulskiego, zostały odstąpione temu Archiwum.

Część swoich zbiorów, wśród których było wiele najcenniejszych rękopisów, m.in. korespondencja ojca Wincentego z ks. Piotrem Sciegiennym /1800-1890/, oraz niektóre druki unikaty ukrył B.W. Korotyński w piwnicy swego domu przy ulicy Mokotowskiej jeszcze przed powstaniem warszawskim. Schował tam również co cenniejsze meble, ubrania, bieliznę, a nawet futra i ubrania sąsiadki p. Kowalskiej. W czasie akcji ratowniczej w dniu 2 listopada 1944 r., podczas kiedy dom płonął nie zdołano uratować zbiorów zabezpieczonych w piwnicy, gdyż akcja ta przeprowadzona była w dużym pośpiechu, a w dodatku ratujący zbiory nie wiedzieli, która z piwnic należała do B.W. Korotyńskiego<sup>37</sup>. W początku 1946 r. z inicjatywy Archiwum Miejskiego w Warszawie zarządzono komisyjne odkopanie z gruzów wspomnianej wyżej piwnicy. Pracę tę wykonywało Biuro Odbudowy Stolicy. Niestety po odkopaniu okazało się, że wszystko uległo zniszczeniu, gdyż dom, w którym były przechowywane zbiory, był podpalony od góry oraz podminowany od dołu. Zostały jedynie ślady, że były tu papiery<sup>38</sup>.

Listy i autografy Marii Sadowskiej, Wiktora Gomulickiego do Wincentego i Władysława Korotyńskich, kilkadziesiąt listów Władysława Syrokomli, oraz paczkę książek z XVIII i XIX w. wybranych



z mieszkania B.W. Korotyńskiego zabezpieczył podczas wojny znany literat, varsavianista i bibliofil Juliusz Wiktor Gomulicki w swoim mieszkaniu przy ul. ks. Skorupki. Niestety i ta pozostałość zbiorów została zniszczona po powstaniu warszawskim<sup>39</sup>.

Z kolei wypada przejść do omówienia zawartości varsavianistycznego księgozbioru Władysława i Brunona Korotyńskich. Przedtem jednak kilka danych dotyczących stanu ilościowego zbiorów oraz pewne uwagi natury metodologicznej. Zasadniczy zrąb księgozbioru Korotyńskich, nabyty w 1946 r., znajduje się dotychczas w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy. Jak wielki był ten księgozbiór przed 1939 r. trudno dzisiaj ustalić. Nie posiadał on tak, jak i wiele innych księgozbiorów prywatnych, katalogów i inwentarzy. Prof. Jan Zachwatowicz wspominał, iż był to "znakomity - największy zbiór varsavianów"<sup>40</sup>. Z przebadanych dotychczas egzemplarzy znajdujących się zarówno we wspomnianym wyżej Archiwum, jak też i w zbiorach rodziny, które znamy z autopsji, obecnie stan ilościowy przedstawia się następująco:

1	Druki zwarte .....	785 dzieł .....	w 800 egz.
2	Czasopisma, kalendarze ...	50 tytułów .....	w 80 egz.
3	Plany .....	31 sztuk .....	31 egz.
4	Rękopisy .....	28 .....	26 vol.
5	Archiwum historyczno-lit- teraackie tzw. "Teki Ko- rotyńskich" .....		4334 jedno- stki
=====			
Razem			5271 vol.

Ewidencja książek z kolekcji Korotyńskich nie jest jeszcze pełna i zakończona, gdyż dotychczas nie wyczerpano wszystkich możliwych źródeł, a m.in. części zbiorów pozostałych po Ludwiku Stanisławie Korotyńskim, przekazanych Poznańskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk, część broszur oraz poszczególnych numerów czasopism została włączona do Tek Korotyńskich. Pewne niewielkie ilości książek z tej kolekcji zostały przekazane do zbiorów Biblioteki Narodowej przez red. Henryka Korotyńskiego w 1952 r., razem z częścią korespondencji, o której już wspominaliśmy. Wreszcie pojedyncze egzemplarze mogą znajdować się również w prywatnych zbiorach varsavianistów i bibliofilów. Tak też w zbiorach J.W. Gomulickiego, jak i u red. Ludwika Kasińskiego w Warszawie znajdują się po 2 książki z omawianej tu kolekcji. Nie do pogardzenia jest

również korespondencja Korotyńskich dotycząca w pewnej części również i spraw książki, a przede wszystkim wiadomości związanych z zakupem lub pożyczaniem takich czy innych wydawnictw, głównie przez osoby zaprzyjaźnione z Korotyńskimi. Niektóre dane do ewidencji księgozbioru zawarte są też w notatkach na książkach, są to jednak wypadki sporadyczne.

Niestety, dotychczas nie natrafiono na spis księgozbioru nabytego od Korotyńskich w 1946 r. Są pewne przesłanki, na podstawie których można sądzić, że spis taki istniał. Na egzemplarzach z tej kolekcji spotykamy kolejne cyfry oraz wycenę książki. Te cyfry mogły być poszczególnymi pozycjami spisu. Jednak w dokumentach Archiwum z 1946 r. nie natrafiono na taki spis. Podstawą do uchwycenia możliwie najpełniejszej ewidencji tego księgozbioru stał się tymczasowy inwentarz Biblioteki Archiwum Miejskiego, założony w maju 1945 r. z pierwszym wpisem z dnia 1 IV 1945 r. Wpisy do tego inwentarza kontynuowane były do dnia 12 XI 1946 r. W końcu 1946 r. założono nowy inwentarz księgozbioru i wszystkie pozycje z inwentarza tymczasowego przepisano do tego nowego. Podstawę do ewidencji stanowił ten pierwszy inwentarz, skąd przepisano na fiszki wszystkie pozycje pochodzące z kolekcji Korotyńskich. Uzyskana w ten sposób kartoteka została porównana z zapisami w nowym inwentarzu. Porównanie to okazało się owocne, gdyż w tym drugim inwentarzu natrafiliśmy jeszcze na 124 zapisy z tej proveniencji. Okazało się, że część książek przekazał red. Henryk Korotyński w darze Archiwum jeszcze w późniejszych latach, a ostatnią z nich w 1953 r. Uzyskana w ten sposób kartoteka księgozbioru ze skróconymi zapisami została następnie skonfrontowana z katalogiem biblioteki, skąd uzupełniliśmy niektóre dane bibliograficzne, jak aktualne numery inwentarzowe i sygnatury. Dalszą czynnością było systematyczne przeglądanie księgozbioru z autopsji. Zwracaliśmy tu uwagę nie tylko na elementy opisu bibliograficznego, ale w dużej mierze na te dane, które można uzyskać jedynie przy wertowaniu książek. Penetrując księgozbiór z tej proveniencji zebraliśmy materiał dotyczący nie tylko zewnętrznego wyglądu księgozbioru /oprawy, tworzenie klocków z tematycznie powiązanych ze sobą broszur, rodzaju nalepek i napisów, ale również i ślady proveniencyjne<sup>41</sup>. Zwracaliśmy uwagę na takie elementy jak pieczętki podpisy, ekslibrisy, dedykacje. Poza tymi danymi dość licznie występowały adnotacje treściowe, podkreślenia tekstu oraz szereg uwag bibliograficznych. Natrafiliśmy też na ciekawe dodat-

ki dołączone do książek przez ich właścicieli, jak wklejone recenzje, wycinki prasowe, fotografie oraz druki akcydensowe. W jednym przypadku spotkaliśmy opracowane głównie przez Władysława Korotyńskiego skorowidze do niektórych dzieł oraz spisy rzeczy, które najczęściej były dodawane na końcu książki i oprawiane przez introligatora lub też doklejane przez właściciela księgozbioru. Księgozbiór Korotyńskich to przede wszystkim warsawiana, których możemy się w nim doliczyć około 85%. Reszta to dzieła głównie historyczne, prawnicze i literackie, a więc wydawnictwa ogólne, lub też drobne przyczynki odnoszące się do innych regionów kraju. Publikacji przypadkowych prawie nie ma, jeżeli nie wspomnieć o kilku egzemplarzach przechowywanych ze względu na interesujące proveniencje, lub jako szczególne pamiątki. Jednym z najliczniejszych działów jest historia Warszawy, następnie architektura i sztuka, wydawnictwa informacyjne /taryfy domów, przewodniki, księgi adresowe/, życie literackie, prawo, nauka i oświata oraz szkolnictwo, życie religijne /a właściwie dzieje kościołów, klasztorów i stowarzyszeń wyznaniowych/, księgoznawstwo, historia medycyny oraz rzemiosło.

Pewną osobliwością tego księgozbioru jest stosunkowo spora ilość wydawnictw informacyjnych /ponad 9%/, typu zbiorów podręcznych, na które składają się taryfy domów, przewodniki, księgi adresowe i roczniki urzędowe.

Taryfy domów m. Warszawy, czyli wykazy właścicieli posesji to istotne źródło informacyjne, szczególnie w połączeniu z aktami hipotecznymi mają poważne znaczenie praktyczne. Służą też pomocą do badania rozwoju przestrzennego miasta. Zawierają one przeważnie wykazy nazwisk właścicieli posesji, numery hipoteczne /później również i wykazy numerów policyjnych/, podziały na cyrkuły, a niekiedy i na parafie, zaś do niektórych z nich dołączone są plany. Jedną z najcenniejszych tego typu książek jest Taryfa m. Warszawy na 1852 rok, ułożona przez inż. Henryka Świątkowskiego, zawierająca 125 litografowanych ozastkowych planów Warszawy. W zbiorach Korotyńskich jest 44 vol. tego typu informatorów z lat 1784-1915, z czego część to wydawnictwa niesamoistne.

Zbiór ten bogaty jest również w przewodniki po Warszawie, poczynając od najstarszego, czyli od "Gościńca" Adama Jarzębskiego, wydane po raz drugi w 1909 r. przez Władysława Korotyńskiego w ramach prac badawczych Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami Przeszłości. W 1974 r. ukazało się trzecie wydanie w opracowaniu Wł.

Tomkiewiczza/. Wydawnictwa informacyjne reprezentowane są też przez roczniki adresowe, książki telefoniczne, z których należałoby wymienić jedno z najlepszych źródeł, a mianowicie "Skorowidz mieszkańców miasta Warszawy" /Warszawa 1854 r./ zawierający wykaz ludności z podaniem zawodów i adresów według źródeł policyjnych.

Do charakterystycznych cech księgozbioru Korotyńskich należy też zebranie znacznej ilości wydawnictw niesamoistnych o Warszawie, wyłączonych z czasopism, kalendarzy i wydawnictw zbiorowych, a czasem i gazet /gdą chodzi np. o recenzje/. Te fragmenty innych wydawnictw najczęściej łączone były razem i powstawały tematycznie ze sobą powiązane klocki.

W omawianym księgozbiornie nie brak oczywiście prac historyków Warszawy, takich jak Łukasz Gołębiowski /1773-1849/<sup>42</sup>, autor pracy "Opisanie historyczno-statystyczne m. Warszawy" /1827/; Franciszek Ksawery Kurowski /1796-1857/<sup>43</sup>, który opracował kilka broszur poświęconych kościołom warszawskim. O wiele większy dorobek od swoich poprzedników posiadał Aleksander Wejnert /1809-1879/<sup>44</sup>, autor ponad 100 prac naukowych, które niemalże wszystkie dotyczą stolicy. W księgozbiornie Korotyńskiego zachowało się 11 prac autora "Starożytności Warszawskich". Bardziej płodnym od Wejnerta okazał się F.M. Sobieszczański /1814-1878/<sup>45</sup>. Korotyński przechowywał co najmniej 50 jego prac.

Z autorów, którzy parali się varsavianistyką, trzeba wymienić Juliana Bartoszewicza /1821-1870/, historyka i publicystę, który opublikował około 1500 prac, z czego część poświęcił Warszawie, a następnie Kazimierza Władysława Wójcickiego /1807-1879/, literata i wydawcę, autora kilku cennych książek dotyczących Warszawy. Dla dopełnienia tego wykazu należy dodać nazwiska Aleksandra Kraushara /1842-1931/<sup>46</sup>, autora kilkuset prac, w tym znaczna część to pozycje varsavianistyczne, a także Wiktora Gomulickiego /1848-1919/, poetę i badacza przeszłości stolicy, oraz popularyzatora dziejów Warszawy Walerego Przyborowskiego /1845-1913/.

Na szeregu książkach ofiarowanych Władysławowi Korotyńskiemu zachowały się dedykacje i zapiski proveniencyjne. O niektórych z nich trzeba by tu wspomnieć. Jednym z bardziej wiernych autorów Korotyńskiemu był jego przyjaciel Franciszek Giedroyć /1860-1944/, lekarz medycyny, profesor historii i filozofii medycyny na Uniwersytecie Warszawskim, który dedykował 7 swoich książek. 5 prac źródłowych o dziejach rzemiosła w Warszawie ofiarował z dedykacjami Bolesław Ślaski<sup>47</sup>. Ścisłe kontakty z Władysławem Korotyńs-

kim utrzymywał również Franciszek Nowodworski /1859-1924/, prawnik i działacz społeczny, który dedykował pracę z dziedziny prawa. Jedną z dłuższych dedykacji zamieścił Ksawery Nalepiński<sup>48</sup>, na broszurze pt. "Rys historyczno-statystyczny Ochrony 9-tej im. ks. Boduena" /1901/, która brzmi następująco "Wielce Szanownemu i łaskawemu Redaktorowi Kuriera Warszawskiego p. Władysławowi Korotyńskiemu, synowi mrówczej pracy i wielkiej zasługi śp. literata naszego [Wincentego Korotyńskiego] w dowód wysokiego szacunku i poważania, ośmiela się ofiarować skromną swą pracę Ksawery Nalepiński". Nie brak też autorów piszących w języku rosyjskim. Do nich należeli Dymitr Cwietajew<sup>49</sup> i A.A. Sidorow<sup>50</sup>. Pierwszy z nich pozostawił aż 5 dedykacji, drugi dwie. Poza wymienionymi tu osobami swoje książki dedykowali: historyk Aleksander Rembowski /1847-1906/<sup>51</sup>, Ludomir Marcinkowski<sup>52</sup> i Jan Maurycy Kamiński<sup>53</sup>.

Nie tylko dedykacje świadczą o wzajemnej przyjaźni, osobistych kontaktach, ale również innego rodzaju zapiski proveniencyjne, robione zazwyczaj ręką Władysława Korotyńskiego. Zanotował on m. in. iż 4 prace otrzymał od swego kolegi Jana Rutkowskiego<sup>54</sup>, zaś na książce pt. "Diariusz zgromadzeń miejscowego miasta Warszawy /1791/, napisał "Otrzymałem w darze od Gustawa Gebethnera<sup>55</sup>/ojca/. Z tego krótkiego przeglądu wynika, iż Władysław Korotyński otrzymywał od autorów i kolegów lub osób zaprzyjaźnionych pewną ilość książek, które nie przypadkowo trafiły do jego rąk. Niemalże wszystkie pozycje, jakie weszły tą drogą do jego księgozbioru, to warszawiana. Świadczy to, iż na przełomie wieku XIX i XX Władysław Korotyński był już znanym warszawianistą, skoro szereg autorów systematycznie nadsyłało mu swoje książki.

Właściciel niniejszego księgozbioru pozostawił na książkach wiele śladów. Będą to jakże liczne zapiski bibliograficzne, uwagi co do treści książki, sprostowania zauważonych błędów zarówno tych faktograficznych, jak i korektorskich. Sporządzał on własnoręcznie indeksy rzeczowe i na dołączonych kartach oprawiał je razem z książką. Spotkać też można książki, które posiadają wklejone na końcu czyste karty przeznaczone na sporządzenie indeksu. Do innych starał się włączyć różne rzeczy, jak zdjęcia, recenzje, prospekty wydawnicze, wycinki z prasy. Nasuwa się tu jednak wniosek, że właściciela tego księgozbioru interesowała bardzo treść książki. Przeglądając księgozbiór Korotyńskiego łatwo zauważyć, że jego właściciel miał sporo do powiedzenia, gdyż niemal zawsze znalazł coś do poprawienia, lub do dodania. Dowodzi to dużej jego

erudycji. Nic więc dziwnego w tym, iż Władysława Korotyńskiego uważano za największego dotychczas znawcę dziejów Warszawy<sup>56</sup>.

Poza księgozbiorem i archiwum historyczno-literackim, o którym będzie mowa w dalszej części artykułu, wspomnimy krótko o jeszcze dwóch grupach źródeł, a mianowicie o zbiorze rękopisów i kolekcji kartograficznej.

Wśród rękopisów, jakie ocalały po ostatniej wojnie, znamy z autopsji 26 tytułów. Pochodzą one w większości z XIX wieku, a tylko nieliczne możemy zaliczyć do XVIII wieku. Część z nich to odpisy z dawnych akt dotyczące m.in. kościołów warszawskich. Niektóre z tych rękopisów sporządzone zostały przez znanych historyków Warszawy. Właśnie o nich chcemy coś więcej powiedzieć.

Jednym z nich jest "Spis mieszkańców i nieruchomości Starej Warszawy z 1754 roku" tzw. "Lustracja Dawidsona". Jest to wykaz właścicieli posesji w Warszawie, podobny do tych, jakie zawierają taryfy domów, tyle tylko, że z wczesnego okresu, kiedy jeszcze taryf posesji w Warszawie nie wydawano. Był on niegdyś własnością A. Maglera. Po drugiej wojnie światowej został opracowany i opublikowany w Źródłach do dziejów Warszawy 1510-1770 /Warszawa 1963 r./, s. 388-460, przez Annę Sucheni-Grabowską i Hannę Szwanowską.

Duże znaczenie miała kopia rękopisu "Estetyki miasta Warszawy" Antoniego Maglera /1762-1837/ fizyka i meteorologa oraz kronikarza życia obyczajowego, który pozostawił interesujący opis Warszawy okresu stanisławowskiego i I ćwierci XIX wieku. Właśnie ta kopia ze zbiorów B.W. Korotyńskiego wraz z oryginalnym rękopisem będącym własnością Biblioteki Ordynacji Zamoyskich stała się podstawą do ustalenia tekstu dla Jana Morawińskiego, który przygotowywał ten rękopis do publikacji podczas II wojny światowej. Z 6-ciu gotowych już maszynopisów ocalał jedynie jeden w Milanówku, który wprawdzie bez załączników, stał się po wojnie podstawą do wydania "Estetyki" drukiem przez Hannę Szwanowską w 1963 r. Zarówno oryginał rękopisu, jak i kopia ze zbiorów Korotyńskich, a następnie 5 egz. maszynopisu - wszystko zostało zniszczone podczas ostatniej wojny.

Rękopis "Pamiętki miasta Warszawy" F.K. Kurowskiego /1796-1857/, zawierający opis Starego Miasta, ulic Warszawy, kościołów, szpitali, cmentarzy oraz zakładów użytecznych i naukowych, po scaleniu tekstu stał się podstawą do wydania drukiem w 1949 r. przez Eugeniusza Szwanowskiego.



Na uwagę zasługuje również niewielka kolekcja kartograficzna, złożona nieomal wyłącznie z planów Warszawy. Po zniszczeniach ostatniej wojny zachowało się jedynie 31 planów. Nie jest to jednak wszystko, czym Korotyńscy rozporządzali w tym zakresie. Zbiór planów mógł liczyć co najmniej 45 pozycji, a może i znacznie więcej, gdyż ich część eksponowana była w 1911 r. na wielkiej wystawie "Starej Warszawy", urządzonej w ramach prac Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami Przeszłości. Wówczas to ukazał się obszerny katalog tej wystawy pt. "Pamiętki Starej Warszawy" /Warszawa 1911r./ Po skonfrontowaniu zapisów z tego katalogu z zasobem Archiwum Państwowego m.st. Warszawy okazało się, że znaczna część planów pochodzących z tej kolekcji nie zachowała się. Najstarszy z planów pochodził sprzed 1696 r. Był to plan sytuacyjny pałacu Kazimierzowskiego. Drugi zaś, to plan przebudowy tegoż pałacu sporządzony przez Daniela Joachima Jaucha i Jakuba Fontanę w 1732 r. dla potrzeb króla Augusta II. Właśnie ten plan m.in. z zaznaczonymi zmianami przez króla był własnością Korotyńskich. Niestety obydwa zostały zniszczone zapewne podczas ostatniej wojny. Niemal wszystkie plany, jakie znamy z autopsji, dotyczą Warszawy. Są to w większości plany ogólne, chociaż kilka dotyczy jedynie części miasta, jak Pragi, Bielani, Ogrodu Saskiego i Ogrodu Botanicznego. Na uwagę zasługują też dwa plany odnoszące się do kanalizacji Warszawy, jeden z około 1850 r. nosi tytuł "Plan kierunku rur wodociągu warszawskiego", wykonany był w litografii przez Seweryna Oleszczyńskiego. Drugi to "Szkic kanalizacyjny Starego Miasta", wykonany przez W.H. Lindley'a w 1886 r.

Trzy plany dotyczą okolic podwarszawskich, a dwa poświęcone są archidiecezji warszawskiej i płockiej.

Większość z zachowanych planów to odbitki litograficzne, jeden jest oryginalnym rysunkiem, zaś kilka odbitych w drukarni.

Z kolei trzeba by scharakteryzować Teki Korotyńskich. Nabyte w 1946 r. dla Archiwum Miejskiego w Warszawie, były porządkowane i ewidencjonowane na kartkach. Wówczas w 1947 r. powstał kartkowy skorowidz rzeczowy, służący przez szereg lat jako pomoc przy udostępnianiu tego zbioru. Jednocześnie materiały z kopert przekładano do specjalnie przygotowanych poszytów, gdzie je przyklejano. Porządkowanie i inwentaryzacja zbioru przebiegały etapami. Ostatecznie została ona zakończona dopiero w 1973 r., kiedy to opracowano inwentarz tej kolekcji. Zachowano też układ rzeczowy, nadany przez dawnych właścicieli, zmodyfikowany tylko w części. Struktura Tek Korotyńskich oraz stan ilościowy przedstawia się następująco:

1 Ulice .....	207	jednostek
2 Dzielnice .....	42	jednostki
3 Miejscowości podwarszawskie .....	82	jednostki
4 Zabytki architektury i pomniki Warszawy .....	62	jednostki
5 Kościoły, klasztory, zgromadzenia relig. ....	82	jednostki
6 Teatr, muzyka, rzeźba, malarstwo .....	65	jednostek
7 Cechy .....	56	jednostek
8 Święta - obyczaje .....	124	jednostki
9 Prasa, literatura, krytyka .....	56	jednostek
10 Dzieje polityczne i /gospodarcze/ .....	453	jednostki
11 Materiały biograficzne .....	2969	jednostek
12 Korotyńska .....	85	jednostek
13 Różne .....	24	jednostki
<hr/>		
Razem:	4334	jednostek

W omawianych tekach badacz natrafia na różne rodzaje źródeł. Największą część stanowią wycinki prasowe, następnie zdjęcia, pocztówki, materiały rękopiśmienne, a więc bruliony utworów, artykułów i drobnych notatek, druki ulotne jak afisze, zaproszenia na imprezy, prospekty, cenniki, kartki żywnościowe, bilety bankowe, klepsydry, legitymacje, bilety na środki lokomocji, listy zastawne, rachunki różnych firm, a ponadto również i broszury oraz poszczególne numery czasopism i gazet. Jeśli chodzi o ramy chronologiczne, to są tu materiały wytworzone w latach 1767-1946.

Materiały zawarte w pierwszych czterech grupach rzeczowych pod hasłami ulice, dzielnice, miejscowości podwarszawskie oraz zabytki architektury i pomniki, stanowią istotne źródło do badań nad rozwojem przestrzennym i urbanistycznym miasta. Dział 5 dopełnia te wiadomości, gdyż poświęcony jest licznym w Warszawie budowlom sakralnym różnych wyznań, a więc kościołom, klasztorom, zakonom i omentarzom. Niektóre hasła obejmują kilka teczek /Cmentarz Powązkowski - 5 poszytów, Praga - 11 poszytów/.

W dziale 6 zgromadzone są materiały dotyczące życia teatralnego, radia, kin, wystaw i salonów sztuki, muzyki, filharmonii, baletu oraz muzeów. Rzemiosłu warszawskiemu poświęcono dział 7, gdzie poza ogólniejszymi materiałami dotyczącymi życia cechowego występują tam poszczególne rodzaje rzemiosła, a więc: bednarze, cieśle, cukiernicy, fryzjerzy, introligatorzy, księgarze, a na złotnikach skończywszy. Pokażny zestaw jednostek liczący 124 pozycje grupuje wiadomości dotyczące życia obyczajowego Warszawy.

Są tu poszyty poświęcone balom, karnawałowi i ostatkom, rautom i przyjęciom, typom warszawskim, modzie, cyrkom i sztukmistrzom, grom towarzyskim, katom warszawskim, nierządowi, życiu ulicy, przytułkom nocnym, żebractwu, złodziejom, a także weselom i zaręczynom. Kilka poszytów zawiera materiał związany z paleniem tytoniu i zatytułowane są "Tytoń, tabaka, prymka, fajka, cygaro, papieros". Sporo miejsca zajmują też materiały dotyczące obchodów popularnych świąt jak "Nowego Roku", Zielonych Świąt, Wielkanocy, Bożego Ciała, itp.

Znacznie skromniej przedstawia się następny dział zatytułowany "Prasa, literatura, krytyka", rozpoczynający się materiałami dotyczącymi paszkwilów na Warszawę, dalej są poszyty dotyczące czasopiśmiennictwa, obfite teozki posiadają m.in. "Gazeta Warszawska" i "Kurier Warszawski". Są też inne teozki zawierające materiały traktujące o błędach językowych i zecerskich, kioskach ulicznych, pseudonimach i kryptonimach oraz o Archikonfraterni literackiej.

Jednym z bardziej obszernych i bogatych treściowo działów są "Dzieje polityczne", gdzie ulokowano materiały tyozące się historii, oświaty, jak i życia gospodarczego miasta. Może nazwa działu nie jest adekwatna w stosunku do jego zawartości, gdyż nie oddaje ona w pełni tego, co tam się znajduje. Dział ten posiada jeszcze dalsze podziały i grupuje materiały dotyczące m.in. herbu Warszawy, dziejów miasta w dawnych wiekach. Oddzielnie sporządzono poszyty dla takich haseł jak: Książęta Mazowieccy, "Przywileje Warszawskie", "Mieszczanie Warszawscy XV wieku", "Lustracja z 1669 r.", "Warszawa Saska", "Pręgierz Staromiejski" itp. Materiał w tym dziale ułożony jest chronologicznie. Dalsze grupy treściowe dotyczą spraw gospodarczych jak: banków, handlu, wystaw, przemysłu i spraw komunalnych. Inne dotyczą szkół, służby zdrowia, organizacji społecznych, mniejszości narodowych, ouchodziemców, sportu, kawiarni, restauracji, hoteli i zajazdów.

Najliczniejszą grupę w tej kolekcji stanowi dział biograficzny, gdyż zawiera 2969 poszytów /a więc 60%/ zbiorów, czyli nieco mniej niż 2/3 materiałów. Zgrupowane tu hasła biograficzne uszeregowane w inwentarzu w porządku alfabetycznym, przedstawiają wielką gamę osób, ludzi o różnych zawodach, w większości związanych z Warszawą zarówno życiem, jak i działalnością w różnych dziedzinach. Przeważają jednak przedstawiciele dyscyplin humanistycznych, a więc: dziennikarze, literaci, aktorzy, postacie zna-

ne z historii, historycy Warszawy, pedagodzy itp. Obok wybitnych przedstawicieli patryjatu miejskiego występują również i postacie mniej znane, które miały krótkotrwały związek ze stolicą. Przy niektórych nazwiskach brak określenia zawodu czy zajęcia. Wśród setek nazwisk swoje oddzielne poszyty mają przedstawiciele literatury, tacy jak: Bolesław Prus, Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz, Eliza Orzeszkowa, Józef I. Kraszewski, Zygmunt Miłkowski, Władysław Reymont itp., by wymienić tylko przykładowo kilka nazwisk. W teozkach osób reprezentujących środowisko pisarzy można znaleźć listy, korespondencję oraz niekiedy i utwory dotąd nie znane. Obok pękatyh teozek są też bardzo skąpe informacje, zawierające jedynie wspomnienie pośmiertne, nekrolog czy zdjęcie. Dział ten zawiera materiały do wszelkiego rodzaju prac biograficznych, encyklopedycznych, lub monografii.

Wreszcie dwa ostatnie działy to "Korotyńska" i "Różne". Dział "Korotyńskich", liczący 85 poszytów, grupuje materiały dotyczące rodziny Korotyńskich, a w szczególności dotyczy twórców kolekcji. Uderza jednak prawie zupełny brak materiałów osobistych /dokumentów tego rodzaju jak metryki, świadectwa szkolne, legitymacje, czy też materiałów ikonograficznych/. Są tam zgromadzone materiały odnoszące się głównie do działalności pisarskiej tych osób. Jest nieco korespondencji i brulionów prac własnych. Największą część tego działu stanowią wycinki prac drukowanych, które mogą stanowić podstawę do sporządzenia bibliografii.

Teki Korotyńskich w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i Województwa Warszawskiego udostępniane są do badań naukowych od 1947 r. W celu zorientowania się w jaki sposób i komu zbiór ten służy, przeprowadzono badania sondażowe za ostatnie 5 lat, tj. za lata 1971-1975.

Podstawę do badań stanowiły pomoce ewidencyjne takie jak podania o zezwolenie na korzystanie z akt, oraz księgi udostępnionych akt.

Przebadane materiały pozwoliły na ustalenie kilku odpowiedzi na postawione niżej pytania:

1. Ile osób korzystało z Tek Korotyńskich?
2. Ile udostępniono jednostek?
3. Kto korzystał z tych materiałów?
4. Do jakiego rodzaju prac wykorzystywane były te zbiory?
5. Jaka była tematyka prac?

Ad. 1. Na podstawie dokonanych obliczeń wypada stwierdzić, iż przeciętnie w roku korzystało z tej kolekcji 50 osób, co stanowiło 9,6% w stosunku do ogólnej liczby korzystających w Archiwum z różnych zespołów archiwalnych. Liczba osób korzystających z Tek Korotyńskich w poszczególnych latach była różna. Najwięcej bo po 58 zanotowano w latach 1971 i 1973. Najmniej w 1972-34 osoby. Zmniejszenie się liczby korzystających w tym ostatnim roku należy tłumaczyć tym, iż dokumenty te wówczas przez pewien czas nie były dostępne dla publiczności, bowiem jeszcze wtedy trwały prace nad sporządzeniem inwentarza i przesygnowaniem całego zbioru.

Ad. 2. Liczba udostępnionych jednostek w poszczególnych latach także jest zróżnicowana. Najmniej udostępniono w 1972 r., bo jedynie 182 pozycje, najwięcej zaś w 1975 - 352, a więc blisko dwukrotnie więcej. Przeciętnie w ciągu 5 lat udostępnionych było po 247 jednostek w roku, co z kolei stanowiło 7,5% ogólnej liczby udostępnionych akt. Łącznie udostępniono w tym okresie 1236 jednostek ze zbiorów Korotyńskich. W Archiwum zaś średnio udostępniano ogółem po 3460 vol. akt rocznie. Wynika z tego stwierdzenie, iż kolekcja Korotyńskich należy do zespołów archiwalnych najczęściej udostępnianych.

Ad. 3. Aby uzyskać odpowiedź na pytanie, kto wykorzystywał te zbiory, przeprowadzono badania struktury zawodowej osób korzystających. W ciągu pięcioletnia 1971-1975 korzystało z Tek Korotyńskich 251 osób. Z tego aż 66 badaczy to historycy sztuki /33 magistrantów, 2 doktorantów, 29 pomocniczych pracowników naukowych i 2 samodzielnych pracowników nauki/. Na drugim miejscu uplasowali się historycy - 30 osób /w tym 14 magistrantów, 8 doktorantów i 2 osoby piszące prace habilitacyjne/. Trzecie miejsce zajęli nauczyciele - 18 osób /w tym 8 magistrantów, 3 doktorantów i 1 osoba pisząca pracę habilitacyjną/. Dalsze lokaty zajęli: bibliotekarze - 15 osób, archiwiści - 14 osób, filolodzy - 10, dziennikarze - 9, literaci, redaktorzy w instytucjach wydawniczych i lekarze - po 7 osób.

Z powyższego wyliczenia wynika, iż są to głównie przedstawiciele dyscyplin humanistycznych. Reprezentanci nauk technicznych i przyrodniczych są tu bardzo nieliczni, gdyż np. inżynierów i techników było zaledwie 4, rolników 6, geologów i geografów 2, zaś biolog tylko 1.

Ad. 4. Spośród 251 zgłoszonych tematów w omawianym pięcioleciu /uwzględniono tylko te tematy, do których wykorzystywane były zbiory Korotyńskich/68 to prace magisterskie, 21 doktorskich i 4 habilitacyjne, co razem stanowi ponad 37% ogólnej liczby tematów. Stosunkowo spora grupa, to różnego rodzaju prace naukowo-badawcze, zarówno poważniejsze opracowania monograficzne, jak i drobne przyczynki. Wśród innych rodzajów prac zbiory te wykorzystywane są często np. przy pisaniu biografii oraz przy opracowaniu dokumentacji historycznej poszczególnych obiektów, przeznaczonych dla Pracowników Konserwacji Zabytków. Taki Korotyńskich nie tylko służy badaczom naukowym, ale również i publicystom, literatom, a więc i w pewnej mierze przy opracowaniach popularnych, przeznaczonych dla prasy, radia i telewizji. W ciągu tego okresu trzykrotnie służyły one również do opracowania scenariuszy filmów dokumentalnych o Warszawie.

Ad. 5. Tematyka prac pisanych w oparciu o Teki Korotyńskich, jak można się było spodziewać, będzie różnorodna, dlatego nie będziemy przytaczać wszystkich tytułów, gdyż to byłoby niemożliwe ze względu na ograniczone rozmiary artykułu, jak też i niecelowe. Wspomniemy jedynie o niektórych bardziej typowych i charakterystycznych.

Na ogólną liczbę 67 tytułów prac z dziedziny architektury i sztuki 33 z nich dotyczy poszczególnych budynków, 10 budowli sakralnych, 6 poświęconych jest wnętrzom i detalom architektonicznym, zaś 10 poszczególnym ulicom i placom. Typowe tematy: "Rola przekazu ikonograficznego w odbudowie Warszawy według Canaletta", "Katedra Warszawska", czy "Przebudowa Placu Zamkowego".

Z prac historycznych odnotowaliśmy kilkanaście tematów dotyczących bezpośrednio historii dzielnic, ulic, a także monografii Warszawy w poszczególnych epokach. Prace te dotyczą dziejów Solca, jurydyki Grzybów, ulic Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat.

Prace bardziej ogólne reprezentuje temat rozprawy doktorskiej pt. "Warszawa epoki Starynkiewicza - kształtowanie się metropolii".

Wśród licznej grupy tematów prac biograficznych /ok. 30/ w większym stopniu zainteresowanie biografistyką dotyczy ludzi nauki, artystów i architektów, oraz przedstawicieli literatury pięknej.



Postać prezydenta Stefana Starzyńskiego była w tym okresie tematem 4 prac. Materiały były wykorzystywane zarówno do powstającej jego pierwszej monografii historycznej, jak i do opracowania artykułów dla prasy, oraz do napisania pracy dyplomowej.

Nieco mniejsze zainteresowanie towarzyszyło innym dziedzinom, jak historii oświaty, czasopiśmiennictwa, dziejom książki, przemysłowi i rzemiosłu, a najmniej służbie zdrowia i urządzeniom komunalnym. Zgłoszono m.in. takie tematy, jak monografie Gazety Warszawskiej i Kuriera Warszawskiego, jako rozprawy doktorskie.

Zbiory Korotyńskich wykorzystywano także przy opracowywaniu kilku scenariuszy filmowych takich jak: "Dzieje Zamku Królewskiego w Warszawie", "Z dziejów Pragi", oraz "Dziewiątka" - do filmu o tramwajach warszawskich.

Zbiory zgromadzone przez Korotyńskich stanowią, mimo ich uszczerplenia podczas wojny, nadal pokaźną bazę źródłową. Na uwagę zasługuje niewątpliwie różnorodność źródeł, jak kompletowany ze znanstwem cenny księgozbiór, wzbogacany przez ich właścicieli o dodatkowe treści. Duże znaczenie posiadają niektóre rękopisy. Teki Korotyńskich to osobliwe źródło historyczne, nie w pełni jeszcze wykorzystane. Badacz sięgający do tych materiałów często natrafia na znaczną ilość różnorodnych źródeł, do których nie dotarłby poprzez bibliografie. Skompletowanie przez Korotyńskich tej kolekcji wynikało zarówno z potrzeby stworzenia warsztatu pracy, jak też i z zainteresowań tematyką warszawianistyczną, popartych niezwykle rozległą i głęboką wiedzą, która najpełniej i najbardziej wszechstronnie wyraziła się w zgromadzonych zbiorach.

## P r z y p i s y

<sup>1</sup> Bliższe dane o stratach bibliotek warszawskich zawierają podstawowe prace na ten temat jak: Straty bibliotek i archiwów warszawskich, t. 3, Warszawa 1955; Walka o dobra kultury. Praca zbiorowa pod red. S.Lorentza, t. 1-2, Warszawa 1970; zwłaszcza: M. Jasińska, Bibliografia materiałów... dotyczących ochrony zbiorów archiwalnych, bibliotecznych ... w Warszawie, w: Walka o dobra kultury, t. 2, s. 572-592.

<sup>2</sup> Sprawozdanie Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie za lata 1906/7 i 1908, Warszawa 1909, s. 9.

<sup>3</sup> S. Wójcikowa, Zarys dziejów Biblioteki Archiwum Państwowego m.st. Warszawy .... "Archeion", t. 63:1975, s. 81.

<sup>4</sup> J.W. Gomulicki, Trzysty lat książki o Warszawie 1643-1944, w: Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie, Warszawa 1961, s. 131.

<sup>5</sup> Tenże, Wystawa dwudziestu bibliofilów, Warszawa 1963, s. 6-7, 9, 10, 13 /powielone/.

<sup>6</sup> J. Michalski, 55 lat wśród książek, Wrocław 1950, s. 106.

<sup>7</sup> E. Szwanowski, Zbiory Korotyńskich w Archiwum Miejskim, "Pracownik Stolicy" R. 2:1946, nr 17/18, s. 64-66.

<sup>8</sup> J. Zachwatowicz, Wspomnienia z lat okupacji, w: Walka o dobra kultury, t. 1, s. 124-125; J.W. Gomulicki, Diabeł i zboże..., tamże, t. 2, s. 93-94.

<sup>9</sup> Katalog rękopisów Biblioteki Narodowej, t. 8, Pod red. B.Kocówny, Warszawa 1970, s. 52-84.

<sup>10</sup> Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk, Rps nr 1219 /Listy Jadwigi Rejmanowej z dnia 15 V 1919 r. i Bohdana Dziedzickiego z dnia 23 V 1919 r. do dra Bolesława Erzepkiego w sprawie przekazania części zbiorów Ludwika Korotyńskiego dla Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk/.

<sup>11</sup> Inwentarz rękopisów Biblioteki Z.N. im. Ossolińskich ..., t. 5, Wrocław 1975, s. 340-341 /Rps nr 14179/ II Korespondencja Wincentego i Władysława Korotyńskich oraz Bogdana i Marii Ogińskich/.

<sup>12</sup> Dokument libertacyjny Andrzeja Korotyńskiego z dnia 29 maja 1831 r. /ze zbiorów Krystyny Uznańskiej z Warszawy/.

<sup>13</sup> Archiwum Państw. m. st. Warszawy /dalej APW/ Rps nr 181, s. 17 i nast. /B.W. Korotyński, O ludziach i rzeczach wspomnienia/; "Tygodnik Ilustrowany" 1891, nr 59, s. 97-98; Z. Gloger, w: Album biogr. zasłużonych Polaków... XIX w., t. 2, Warszawa 1902, s. 366-368; H. Galle Korotyński Wincenty. Wielka Enc. Powsz. Ilustr., t. 39, Warszawa 1905, s. 4-5; R. Taborski, Korotyński Wincenty. PSB, t. 14:1968 s. 100-101; Nowy Korbut, t. 8, Warszawa 1969, s. 73-75.

<sup>14</sup> Władysław Syrokomla właściwie Ludwik Kondratowicz /1823-1862/, poeta, historyk literatury, tłumacz, najbliższy przyjaciel Wincentego Korotyńskiego.

<sup>15</sup> Adam Honory Kirkor /1819?-1886/, archeolog, publicysta, wydawca, właściciel drukarni, nakładca, bliski przyjaciel W. Korotyńskiego, a zapewne i współpracownik na terenie Wilna w tamtejszym Komitecie Statystycznym, Komisji Archeologicznej oraz przy wydaniu pisma zbiorowego pt. "Tekka Wileńska".

<sup>16</sup> Mikołaj S. Leskow /1831-1895/ pseud. N. Stiebnicki, pisarz rosyjski, autor nowel i opowiadań z życia ludu, w jego twórczości nie brak elementów krytycznych i satyrycznych, zwłaszcza w opowiadaniach dotyczących prostych ludzi.

<sup>17</sup> Pierwodruk poematu L. Kondratowicza Urodzony Jan Dęboróg ukazał się nakładem B.M. Wolffa /Petersburg i Mohilew 1854/; BN, rps nr 7337 I k 11-12 /Listy Wł. Korotyńskiego do brata Ludwika z dnia 6 i 14 V 1884 r./.

<sup>18</sup> BN, Rps nr 7277 k. 48 /Pismo Wł. Korotyńskiego z dnia 1 I 1923 r. do nieznanego adresata/.

<sup>19</sup> W. Gomulicki, Warszawa wozorajsza. Tekst zebrał i oprac. J.W. Gomulicki, Warszawa 1961, s. 316-318.

<sup>20</sup> Cz. Jankowski, Józef Kenig, w: Na marginesie literatury, Kraków 1906, s. 54.

<sup>21</sup> [H. Galle] H. G-e: Korotyński L.S. Wielka Enc. Powsz. Ilustr., t. 39, Warszawa 1905, s. 5; Rocznik nauk.-liter. - artyst. ... na r. 1905, Wyd. Wł. Okręta, s. 123; Wł. Korotyński: Ludwik Korotyński, "Kurier Warszawski" 1919, nr 207; Tenże, "Tygodnik Ilustrowany", 1919, nr 33, s. 538; R. Taborski, Korotyński Ludwik Stanisław. PSB, t. 14: 1968, s. 100.

<sup>22</sup> BN. Rps nr 7337 I k. 1-2 /List Wł. Korotyńskiego do brata Ludwika z dnia 30 I 1884 r./.

<sup>23</sup> APW, Rps nr 181 k. 3 /M. Danilewiczowa, Wspomnienia o wujach Korotyńskich..., Londyn 1962/.

<sup>24</sup> Por. przypis 10.

<sup>25</sup> [H. Galle] H. G-e: Korotyński Wł.R., Wielka Enc. Powsz. Ilustr., t. 39, Warszawa 1905, s. 5; Rocznik.-nauk.-liter.-artyst... na r. 1905, Wyd. Wł. Okręta, s. 123; Władysław Korotyński. "Kurier Warszawski" 1924, nr 170, s. 5-6; S. Herbst, Korotyński Władysław Rajmund [I]. PSB, t. 14: 1968, s. 101; J.J. Lipski, Warszawscy pułkownicy i bywalcy, t. 2, Warszawa 1973, s. 184-188; K. Olchowicz,

Ćwierć wieku z "Kurierem Warszawskim" /1914-1939/, Kraków 1974, s. 48-49.

<sup>26</sup> APW, Rps nr 191 /Katalog biblioteki Wł. Korotyńskiego /zaczętkowany/ 17 października 1884 r./.

<sup>27</sup> APW, Rps nr 191. Katalog biblioteki z 1884 r. uwzględnia również książki nabyte ze zbiorów J. Lelewela, a ich proveniencja została zaznaczona.

<sup>28</sup> O niektórych księgarzach brak wiadomości w księgach adresowych. Tak więc nie znamy imion księgarzy Landjunga, Greizela, a także jednego z Kleisingerów. Ten ostatni podobno miał jedynie stragan.

<sup>29</sup> BN, Rps nr 7337 I k. 1 /List Wł. Korotyńskiego do brata Ludwika z dnia 30 I 1884 r./.

Chodzi w tym przypadku o "Historię narodu polskiego" A. Naruszewicza, t. 1-10, Lipsk 1836-1837.

<sup>30</sup> BN, Rps nr 7276 II k. 83-84. /List Wł. Korotyńskiego do nieznanego adresata z dnia 12 VI 1908 r./

<sup>31</sup> Wł. Zyglarski, Sp. Bruno Wincenty Korotyński, "Prasa polska" 1948, nr 14/15, s. 14; H. Korotyński, Gdy myślę ojciec... Notował S. Henel, "Świat" 1960, nr 15, s. 7; S. Herbst; Korotyński Bruno Wincenty. PSB, t. 14: 1968, s. 99-100.

<sup>32</sup> APW, Rps nr 182 k. 5 /B.W. Korotyński, O ludziach i rzeczach wspomnienia Kraków-Zabrze 1944-1948/.

<sup>33</sup> APW, Teki Korotyńskich XII 45.

<sup>34</sup> H. Korotyński, Gdy myślę ojciec..., s. 7.

<sup>35</sup> APW, Relacja prof. St. Herbsty z akcji ratowania Zbiorów Korotyńskich spisana w dniu 2 VII 1960 r. K, 1 /bez sygn./

<sup>36</sup> J. Zachwatowicz, Wspomnienia z lat okupacji, w: Walka o dobra kultury, t. 1, Warszawa 1970, s. 124-125.

<sup>37</sup> APW, List B.W. Korotyńskiego do siostry Marii Prackiej z dnia 8 VIII 1946 r. bez sygn. /ze zbiorów uzyskanych w 1976 r. od Marii Zielińskiej z Portugalii/.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> J.W. Gomulicki, Diabeł i zboże, w: Walka o dobra kultury, t. 2, Warszawa 1970, s. 93-94.

<sup>40</sup> J. Zachwatowicz, o.o.

41 Przy badaniach proveniencyjnych korzystano ze wskazówek metodologicznych zawartych w pracy Marii Sipayłło, O metodzie badań proveniencyjnych starych druków, w: Z badań nad polskimi księgozbiorami historycznymi, z 1. Praca zbiorowa pod red. B. Bieńkowskiej, Warszawa 1975, s. 9-30.

42 Łukasz Gołębiowski /1773-1849/, historyk, archiwista, etnograf i bibliotekarz.

43 F.K. Kurowski /1796-1857/ pijar, nauczyciel, lektor, a następnie prowinojał.

44 Aleksander Wejnert /1809-1879/, prawnik, honorowy konserwator akt m. Warszawy, historyk i wydawca źródeł do dziejów Warszawy /A. Skłoczynski, Al. Wejnert, "Rocznik Warszawski", t. 5: 1964, s. 68-98; J. Rogala, Bibliografia prac Al. Wejnerta, tamże, s. 90-99/.

45 F.M. Sobieszczęński /1814-1878/, historyk Warszawy, archeolog, bibliotekarz i cenzor. Kilkadziesiąt prac Sobieszczęńskiego zostało wydanych przez Konrada Zawadzkiego pt. Warszawa. Wybór publikacji, t. 1-2, Warszawa 1967.

46 Aleksander Kraushar /1842-1931/ prawnik, literat i publicysta. Bibliografię jego prac liczącą 201 pozycji druków zwartych oraz odbitek opublikował Stanisław Piotr Koczorowski, "Przegląd historyczny", t. 30:1932-1933, s. 278-300.

47 O Bolesławie Śląskim brak danych biograficznych, był on m.in. autorem pracy o pomnikach Warszawy.

48 Ksawery Nalepiński w 1909 r. występuje jako właściciel pensjonatu przy ul. Pięknej 40 w Warszawie.

49 Dymitr Cwietajew, historyk rosyjski m.in. autor kilku książek o Warszawie jak np. "K' istorii dëtskoj i bol'nicy v Varšawe" /Varšava 1902/.

50 A.A. Sidorov, cenzor rosyjski w Warszawie przed 1914 r.

51 Aleksander Rembowski /1847-1906/, historyk i bibliotekarz.

52 Ludomir Marcinkowski /brak danych/.

53 Jan Maurycy Kamiński /1844-1907/, prawnik, literat.

54 Jan Rutkowski, dziennikarz.

55 Gustaw Adolf Gebethner /senior/ /1831-1901/ księgarz i nakładca.

56 J.W. Gomulicki, Trzysta lat książki..., s. 191.